

# Tomasz Dreinert

---

## Arystotelesa etyka przyjaźni

---

Pisma Humanistyczne 2, 113-119

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ARYSTOTELESA ETYKA PRZYJAŹNI

Od ponad dwóch tysięcy lat poglądy Arystotelesa są komentowane i dyskutowane, podzielane i krytykowane. Dotyczy to rzecz jasna także etyki Stagiryty. Głos w dyskusji nad jego stanowiskiem etycznym zabrał również Władysław Tatarkiewicz, autor artykułu zatytułowanego „*Trzy etyki: studium z Arystotelesa*.”<sup>1</sup>. W swym artykule przedstawia on taką interpretację etyki Arystotelesa, w myśl której etyka ta składa się z trzech odrębnych stanowisk. Są to: etyka życia kontemplacyjnego (księga X „*Etyki Nikomachejskiej*”<sup>2</sup>); etyka życia czynnego, z zasadami sprawiedliwości i umiaru (tamże, księgi I-IV); oraz etyka przyjaźni (tamże, księgi VIII-IX)<sup>3</sup>.

O powyższych trzech stanowiskach Wł. Tatarkiewicz twierdzi, że są to trzy różne systemy etyczne<sup>4</sup>. Stwierdza on: „Historycy, którzy dość już dawno uznali, że etyka kontemplacyjna i etyka umiaru stanowią u Arystotelesa dwa odrębne stanowiska czy nawet systemy, nie zauważyli, że etyka przyjaźni jest systemem trzecim, równie odrębnym od tamtych, jak tamte odrębne są między sobą.”<sup>5</sup>. Przedmiotem

---

<sup>1</sup> Wł. Tatarkiewicz, *Trzy etyki: studium z Arystotelesa*, [w:] tenże, *Droga do filozofii*. T.1, Warszawa 1971, s.324-338.

<sup>2</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, tłum. D. Gromska, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*. T.5, Warszawa 1996, s.7-300.

<sup>3</sup> Wł. Tatarkiewicz, *Trzy etyki...*, s.325.

<sup>4</sup> Tamże, s.326.

<sup>5</sup> Tamże, s.331.

niniejszej pracy jest właśnie teza głosząca tak radykalną odmienność etyki umiaru i etyki przyjaźni. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście taka odmienność zachodzi, a jeśli zachodzi, to w jakim stopniu. Wypowiedzi Tatarkiewicza zostaną skonfrontowane z wypowiedziami Arystotelesa, ponadto wzięte będą pod uwagę ustalenia innych badaczy.

Swoją tezę o odrębności etyki przyjaźni od etyki umiaru Tatarkiewicz uzasadnia w następujący sposób. Otóż twierdzi, że „różnią się [obie etyki- T.D.] poglądem zarówno na źródło życia moralnego, jak i na jego zasadę, postacie i konsekwencje; tam [w etyce umiaru- T.D.] życie moralne ma być opanowane przez rozum i poddane regułom sprawiedliwości, tu [w etyce przyjaźni- T.D.] oparte na uczuciu.”<sup>6</sup>. I dalej: „Nie ma tu [w etyce przyjaźni- T.D.] zasady naczelnej umiaru, nie ma racjonalnego opanowania życia, nie ma cnót w określonym przez Arystotelesa znaczeniu; jest tylko więź uczuciowa, ale więź ta zastępuje cnoty.”<sup>7</sup>. Rozważenia wymagają dwa zagadnienia, ściśle ze sobą związane, a mianowicie: umiaru w przyjaźni oraz przyjaźni jako cnoty.

Po pierwsze, trzeba rozpatrzyć kwestię przyjaźni jako umiaru. Tatarkiewicz, jak to zostało pokazane powyżej, odrzuca interpretację głoszącą, że przyjaźń to umiar między jakimiś dwoma skrajnościami. Tymczasem Adam Krokiewicz pisze: „Arystoteles uważał przyjaźń za cnotę, która się znajduje między wadami: schlebaniem i szorstkością.”<sup>8</sup>. Powołuje się przy tym m.in. na fragment 1108 a 27 z „*Etyki Nikomachejskiej*”. Istotnie, Arystoteles charakteryzuje tam pewną cnotę, która znajduje się między następującymi błędami: „kto przesadza, jeśli czyni to bezinteresownie, jest ugrzeczniony czy nadskakujący, jeśli jednak dla własnej korzyści- jest pochlebca; ten zaś, kto grzeszy tu

---

<sup>6</sup> Tamże, s.330.

<sup>7</sup> Tamże, s.331.

<sup>8</sup> A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 1995, s.335, przypis 23.

niedostatkiem i zachowuje się zawsze nieuprzejmie, jest człowiekiem swarliwym i gburem.”<sup>9</sup>. Co to za cnota? Otóż jest to „φιλία”.

Termin „φιλία” sprawia wiele kłopotów zarówno tłumaczom Arystotelesa, jak i jego komentatorom. Przekładany jest on na język polski jako „przyjaźń”. Jednak Tatarkiewicz twierdzi, że jest to tłumaczenie wadliwe<sup>10</sup>. Dlatego mówiąc o etyce przyjaźni, często umieszcza to wyrażenie w cudzysłowie, albo rezygnuje z niego na rzecz „etyki uczuć życzliwych”<sup>11</sup>. Tymczasem, jak wskazuje Daniela Gromska w swoim *Wstępie Tłumacza do „Etyki Nikomachejskiej”*, Filozof wyraźnie odróżnia życzliwość i przyjaźń<sup>12</sup>. Tłumaczka powołuje się na fragment 1166 b 30 z tejże „Etyki”, który brzmi: „Życzliwość podobna jest do przyjaźni, ale nie jest przyjaźnią”<sup>13</sup>. Tak więc trudno to greckie słowo jednoznacznie oddać w języku polskim. D. Gromska, oprócz tradycyjnego tłumaczenia „przyjaźń”, proponuje takie terminy, jak np.: „miłość”, „przywiązanie”, czy „uczucia dodatnie”<sup>14</sup>. Ponadto greckie „φιλία”, które można oddać słowem „przyjaźń” i bliskoznacznymi, można użyć również na oznaczenie uprzejmości<sup>15</sup>.

Te rozważania terminologiczne były ważne, ponieważ pozwalają ustosunkować się do wyżej podanej tezy A. Krokiewicza. Teza ta głosi, że Stagiryta pojmował przyjaźń jako cnotę znajdującą się między schlebianiem i szorstkością. Otóż Arystoteles, w miejscu podanym przez Krokiewicza, posługuje się owym słowem „φιλία”. Krokiewicz rozumie je jako „przyjaźń”. Natomiast Gromska pisze, że w tym fragmencie „była „φιλία” właściwym środkiem między ugrzecznieniem a gburowatością i swarliwością, a więc była niewątpliwie uprzejmością”<sup>16</sup>.

---

<sup>9</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1108 a.

<sup>10</sup> Wł. Tatarkiewicz, *Trzy etyki...*, s.329.

<sup>11</sup> Tamże, s.330.

<sup>12</sup> D. Gromska: *Wstęp Tłumacza*, [w:] Arystoteles, *Etyka Nikomachejska...*, s.67.

<sup>13</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1166 b.

<sup>14</sup> D. Gromska, *Wstęp...*, s.67.

<sup>15</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska...*, przypis 82, s.276.

<sup>16</sup> Tamże.

Na potwierdzenie tezy Krokiewicza można przytoczyć inny tekst, tym razem z „*Etyki Eudemejskiej*”<sup>17</sup>, mianowicie końcową część fragmentu 1233 b. Znajduje się tam passus, który w tłumaczeniu Witolda Wróblewskiego brzmi: „Przyjaźń [...] jest stanem umiaru pomiędzy wrogością a pochlebstwem.”<sup>18</sup>. Jak wskazuje tytuł 7 rozdziału książki III tejże „*Etyki*”, słowo „przyjaźń” jest tłumaczeniem wyrazu „φιλία”. Trudności związane z jego przekładem są opisane powyżej. Tak więc passus ten ani nie potwierdza tezy Krokiewicza, ani jej nie zaprzecza. Kwestia ta sprowadza się do tego, że W. Wróblewski termin „φιλία”, oznaczający umiar, tłumaczy jako „przyjaźń”, a Gromska- jako „uprzejmość”. Wydaje się, że Krokiewicz jest tego samego zdania, co Wróblewski, natomiast Tatarkiewicz zgodziłby się z Gromską<sup>19</sup>.

Powyższy problem nie jest tylko problemem językowym, sporem o nazwy. Chodzi tu przede wszystkim o rozumienie terminu „φιλία”, który jest wieloznaczny. Tatarkiewicz w swym artykule przyjmuje interpretację, która wyklucza rozumienie tego terminu (w znaczeniu, w którym występuje on w księgach VIII i IX „*Etyki Nikomachejskiej*”) jako oznaczającego umiar. Powyższe rozważania wskazują jednak, że kwestia jest wciąż otwarta.

Z kolei trzeba zająć się drugim problemem, a mianowicie zagadnieniem przyjaźni jako cnoty. Otóż Tatarkiewicz pisze, że w etyce przyjaźni "nie ma cnót w określonym przez Arystotelesa znaczeniu; jest tylko więź uczuciowa"<sup>20</sup>. Tymczasem Filozof rozpoczyna księgę VIII „*Etyki Nikomachejskiej*” takimi słowami: „Pozostaje nam obecnie omówienie przyjaźni; jest ona bowiem pewną cnotą lub czymś z cnotą związanym”<sup>21</sup>. Istotne jest tu owo dopowiedzenie; „lub czymś z

<sup>17</sup> Arystoteles, *Etyka Eudemejska*, tłum. W. Wróblewski, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*. T.5, Warszawa 1996, s.385-493.

<sup>18</sup> Arystoteles, *Etyka Eudemejska* 1233 b.

<sup>19</sup> Oczywiście należy przy tym pamiętać, że artykuł Tatarkiewicza jest wcześniejszy od tłumaczenia Gromskiej.

<sup>20</sup> Wł. Tatarkiewicz, *Trzy etyki...*, s.331.

<sup>21</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1155 a.

cnotą związanym”. Świadczy ono być może o tym, że sam Stagiryta nie uporał się z tym problemem. Nieprecyzyjność ta nie przeszkodziła mu jednak w analizach przyjaźni. Jest to zresztą zgodne z jego uwagami na temat metody badań etycznych. Arystoteles pisze tak: „Co się tyczy opracowania naszego przedmiotu, to wystarczy może, jeśli osiągnie ono ten stopień jasności, na który ów przedmiot pozwala. Nie we wszystkich bowiem wywodach należy szukać tego samego stopnia ścisłości”<sup>22</sup>.

Gromska zauważa: „Stosunek przyjaźni do cnoty [...] nie jest w *Et[yce] Nik[omachejskiej]* określony jednoznacznie.”<sup>23</sup>. Pojawia się tutaj pytanie: czy przyjaźń nie może być cnotą? Tatarkiewicz twierdzi, że skoro nie ma tu mowy o umiarze, to nie można mówić o cnocie. Podobnie stwierdza Gromska, pisząc o przyjaźni: „Jeśli jest cnotą, to powinna być - na gruncie etyki Arystotelesowej - umiarem, a więc środkiem między dwiema skrajnościami.”<sup>24</sup>. Tymczasem sam Arystoteles głosi, że nie każda cnota musi być umiarem. Pisze on tak: „Nie każde jednak postępowanie [...] dopuszcza średnią miarę”<sup>25</sup>. Niżej wymienia wprawdzie tylko namiętności niestopniowalne, zawsze zasługujące na potępienie. Jednakże można stąd wysnuć wniosek, że skoro są namiętności złe, dla których nie można znaleźć środka, to są i cnoty, dla których nie można znaleźć skrajności. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie nazwaniu przyjaźni cnotą.

Dodatkowym argumentem za tą tezą może być następujące stwierdzenie Arystotelesa: „przyjaźń zaś jest trwałą dyspozycją”<sup>26</sup>. Podobnie pisze o 'αρετή <sup>27</sup>: „A więc jest [...] trwałą dyspozycją”<sup>28</sup>. Oczywiście takie same orzeczniki nie przesądzają o tożsamości

---

<sup>22</sup> Tamże, 1094 b.

<sup>23</sup> Tamże, przypis 82, s.276.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, 1107 a.

<sup>26</sup> Tamże, 1157 b.

<sup>27</sup> Stosując ten termin należy pamiętać o trudnościach związanych z jego przekładem. Możliwe są dwa główne tłumaczenia: na terminy "cnota" i "dzielność". Zob. D.Gromska, *Wstęp...*, s.53. Dla potrzeb tej pracy stosowany jest przekład pierwszy.

<sup>28</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1106 b.

przedmiotów, o których się orzeka. Świadczą jednak co najmniej o bliskości tych przedmiotów. Gromska stwierdza: „przyjaźń nie jest cnotą lecz <czymś związanym z cnotą>, a raczej z dzielnością etyczną w ogóle.”<sup>29</sup>.

Powyższe rozważania o stosunku przyjaźni do cnoty pokazują, że etyki przyjaźni i umiaru nie są od siebie tak odrębne i niezależne, jak twierdzi Tatariewicz. Owszem, przyjaźń zajmuje w etyce Arystotelesa szczególną rolę, gdyż Stagiryta nie poświęca niczemu innemu tyle uwagi. Jest to spowodowane tym, że przyjaźń przewyższa inne cnoty, „jest czymś dla życia najkonieczniejszym”<sup>30</sup>. Bez niej inne cnoty są niewiele warte. Jest istotniejsza od sprawiedliwości, która jest zasadą drugiego systemu etycznego, który wymienia Tatariewicz<sup>31</sup>. Stagiryta pisze:

„I ludziom, którzy żyją w przyjaźni, nie trzeba wcale sprawiedliwości, ludzie natomiast, którzy są sprawiedliwi, potrzebują mimo to jeszcze przyjaźni”<sup>32</sup>. Cytat ten świadczy o tym, że etyka przyjaźni nie musi być traktowana jako odrębny system etyczny. Można ją rozumieć jako konieczne rozwinięcie, czy też <przedłużenie> etyki sprawiedliwości i umiaru.

Wnioskiem tej pracy jest więc stwierdzenie, że Tatariewicz poszedł być może za daleko w oddzielaniu etyki przyjaźni i umiaru. Zastrzeżenie „być może” jest tu wstawione z tego względu, że praca ta nie rości sobie pretensji do jakichś ostatecznych rozstrzygnięć. Chodziło jedynie o to, by na bazie tego pobudzającego do myślenia artykułu Tatariewicza, dokonać rozważań nad stosunkiem etyki przyjaźni do etyki umiaru.

Na zakończenie niniejszej pracy zostaną przytoczone słowa tego swoistego „hymnu do przyjaźni”, jaki znajduje się na początku księgi

---

<sup>29</sup> Tamże, przypis 82, s.276.

<sup>30</sup> Tamże, 1155 a.

<sup>31</sup> Zob. Wł. Tatariewicz, *Trzy etyki...*s.325.

<sup>32</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1155 a.

VIII „*Etyki Nikomachejskiej*”<sup>33</sup>. „Przyjaźń jest czymś dla życia najkonieczniejszym; bo bez przyjaciół nikt nie mógłby pragnąć żyć, chociażby posiadał wszystkie inne dobra; wszak i ci, którzy mają bogactwa, stanowisko i władzę, zdają się najbardziej potrzebować przyjaciół [...]. Także w ubóstwie i we wszystkich nieszczęściach jedyną ucieczką są [...] przyjaciele. Przyjaźń dopomaga młodzieńcom do unikania błędów, starszych otacza opieką i uzupełnia ich pracę w tym, co przerasta ich nadwątlone siły, ludzi w kwiecie wieku pobudza do większych czynów.” Czyż nie jest to piękna afirmacja przyjaźni?

---

<sup>33</sup> Tamże, 1155 a.